

AGNIESZKA SADOWSKA

Praca i pasja. Zbiór wywiadów,
rozmawiała Monika Simonjetz,
Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne
SBP 2021, s. 588. ISBN 978-83-65741-79-0



Publikacja *Praca i pasja. Zbiór wywiadów* autorstwa Moniki Simonjetz zasługuje na szczególną uwagę, jest bowiem poświęcona pracownikom bibliotek. Książka otrzymała wyróżnienie Rektora Uniwersytetu Warszawskiego w konkursie ACADEMIA 2022 dla publikacji akademickiej w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych. Została napisana w formie wywiadu. Takiej pozycji o pracownikach polskich bibliotek jeszcze nie było. Wprawdzie na rynku wydawniczym pojawiło się już wiele książek mających formę rozmów z niezwykleymi osobowościami, artystami, pisarzami, twórcami, jednak żadna z nich nie dotyczyła osób wykonujących zawód

bibliotekarza. Jest to zbiór 70 wywiadów, które Autorka przeprowadziła i zapisała. Bohaterami książki są pracownicy bibliotek zarówno naukowych, uczelnianych, publicznych, jak i szkolnych. To osoby pracujące na różnych stanowiskach, a więc znajdziemy tu dyrektorów, kierowników, długoletnich i początkujących bibliotekarzy, a także emerytowanych pracowników bibliotek. Rozmówcy odkrywają wciąż na nowo zawód bibliotekarza. Ich praca to nie tylko codziennie wykonywane obowiązki, ale też coś więcej, coś, co wykracza poza schemat. To możliwość



połączenia pracy z przeróżnymi zainteresowaniami, ze zdobytym doświadczeniem i inną działalnością.

Wywiady zostały ułożone alfabetycznie. Każda rozmowa została opatrzona indywidualnym tytułem oraz zdjęciem osoby, z którą wywiad jest przeprowadzany. Pod zdjęciem widnieje krótka notka biograficzna, z której można się dowiedzieć o wykształceniu, wykonywanej pracy, stanowisku, dodatkowych zajęciach, nagrodach, odznaczeniach, pasjach i zainteresowaniach rozmówcy. Wywiady zestawiła Monika Simonjetz, absolwentka filologii polskiej i studium bibliotekarskiego, kierownik Działu Badań, Analiz i Metodyki Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze. Poza tym Simonjetz jest wykładowcą, autorką kilkadziesiątu artykułów poświęconych działalności bibliotek, współautorką książek, redaktorką naczelną półrocznika „Bibliotekarz Lubuski”. Można by rzec, właściwy człowiek na właściwym miejscu – osoba, która środowisko bibliotekarzy zna bardzo dobrze, gdyż sama wykonuje ten zawód. I tę solidarność z zawodem widać, chociażby w zadawanych pytaniach.

Bohaterowie publikacji dowodzą, że praca w bibliotece, wbrew powszechnej opinii, nie jest zajęciem nudnym, wręcz przeciwnie – jest ciekawa, z ogromnym potencjałem na przyszłość. Trzeba przyznać, że rozmówcy szczerze i otwarcie opowiadali zarówno o swoim życiu zawodowym, jak i o – niejednokrotnie – życiu prywatnym. Swoją postawą udowodnili, że pracę można połączyć z pasją, a wtedy ona sama staje się pasją i przyjemnością. To ludzie otwarci na świat, zaangażowani, pomysłowi, kochający to, co robią. Odważnie realizują swoje marzenia, pokonują trudności. Doskonale zdają sobie sprawę z tego, że oprócz użytkowników to oni – bibliotekarze tworzą bibliotekę. To od nich samych, ich postawy i pracy zależy byt instytucji. Wszystkie rozmowy przeprowadzone przez Autorkę mogą być inspirującym przyczynkiem do wprowadzania innowacji w bibliotekach. Ludzie bibliotek opowiedzieli o książkach, czytelnikach, bibliotekach i o sobie samych.

Monika Simonjetz często zadawała te same lub podobne pytania, dzięki czemu można pokusić się o ogólniejsze wnioski co do opinii bibliotekarzy na dany temat. Bardzo często Autorka zadawała pytanie o czytanie książek, co w tym wypadku jest zrozumiałe. Większość osób wskazała, że bardzo chętnie czyta od dzieciństwa, często czytanie zaszczerpili im rodzice lub starsze rodzeństwo. Byli jednak i tacy, którzy stwierdzili, że nie są molami książkowymi. Rozmówcy sięgali pamięcią do pierwszych odwiedzanych bibliotek szkolnych lub publicznych. Te fragmenty wywiadów mogą skłonić czytelników do wspomnień o swoich pierwszych doświadczeniach z książkami i bibliotekami.

Bohaterowie książki bardzo chętnie i wyczerpująco opowiadali o swojej pracy, o tym, czym się zajmują na co dzień, o swoich obowiązkach. Wielu ma dodatkowe zajęcia – są wykładowcami, autorami książek, udzielają się w stowarzyszeniach zawodowych, pracują w redakcjach branżowych czasopism, rozwijają pasje, które udaje się pogodzić, a czasem nawet połączyć z wykonywaną pracą. Bibliotekarze z dumą prezentowali miejsca, w których przyszło im pracować. Niektórzy są zatrudnieni od niedawna, inni całe zawodowe życie spędzili w jednym miejscu. Każda pełniona funkcja w bibliotece, na różnych stanowiskach, jest cennym doświadczeniem. Uczy pokory wobec czytelnika i rozumienia go. Rozmówcy nie tylko chwalili lokalizację swoich bibliotek, niejednokrotnie nowoczesne, wyremontowane, piękne budynki, ale też zasoby, którymi mogą się one poszczycić. Przede wszystkim ciepło wypowiadali się o swoich współpracownikach, wspominali pierwszy dzień w pracy czy na nowo objętym stanowisku.

Wielokrotnie w rozmowach poruszana była kwestia biblioteki jako miejsca spotkań. Wskazywano, że biblioteka musi być miejscem przyjaznym dla każdej kategorii użytkowników, konkretnym miejscem, w którym można się spotkać, porozmawiać, uczestniczyć w spotkaniu z interesującą osobą, zobaczyć ciekawą wystawę. Wartościowe jest wytworzenie swego rodzaju mody na bywanie w bibliotece. Biblioteka powinna realizować model biblioteki otwartej, hybrydowej, a więc powinna łączyć stare i nowe technologie oraz tradycyjne i innowacyjne nośniki. Staje się miejscem terapeutycznym dla wielu czytelników, którzy lubią porozmawiać o książce, ale również o życiu, problemach, zmartwieniach.

Na pytanie o książki tradycyjne, e-booki i audiobooki Autorka otrzymała różne odpowiedzi. Część osób wskazała, że czyta tylko książki papierowe, inni korzystają z książki tradycyjnej, i z elektronicznej, zwłaszcza w podróży. O gustach się nie dyskutuje, najważniejsze, żeby czytać.

Bardzo ważne było pytanie o to, czy pracując w bibliotece, można się czuć wyróżnionym, bliżej kultury, bliżej słowa. Bibliotekarze odpowiadali bardzo różnie i różnie to pytanie rozumieli. Wskazywali, że są wyróżnieni, ponieważ są uczestnikami kultury. Byli i tacy, którzy nie doceniają tego, że z racji wykonywanego zawodu mają do czynienia z dziedzictwem kulturowym, ze współczesną książką, pisarzami, twórcami kultury. Pracując w bibliotece, można być bliżej drugiego człowieka. To ludzie wraz z biblioteką współtworzą kulturę, ożywiają słowo. Gdy ktoś wybiera tę pracę świadomie, czuje misję biblioteki, traktuje ten wybór jako wyróżnienie. Bliskość słowa pisanego, nieograniczony dostęp do wszelkich informacji, uczestnictwo w ważnych wydarzeniach literackich czy spotkaniach z pisarzami czynią z bibliotekarzy osoby uprzywilejowane. Zdaniem

rozmówców trzeba jednak uważać, aby kultura nie spowszedniała. Jedna osoba – odmiennie – uznała, że nie czuje się i nie chce się czuć wyróżnioną, ponieważ powszechnie funkcjonujące przekonanie o nadzwyczajnej roli bibliotekarza może osłabić czujność, aktywność i kreatywność. Daje to złudne poczucie przewagi. Padło również stwierdzenie, że trzeba być bliżej słowa i bliżej kultury, którą sami tworzymy, i najważniejsze – blisko ludzi. To również docenienie możliwości pracy z ludźmi niezwykłymi, czytаныmi, wybitnymi, wrażliwymi. Można czuć się wyróżnionym przez pracę w efektywnym obiekcie z atmosferą literackiej estetyki. Praca w bibliotece stwarza możliwość czynienia dobra, ponieważ przez słowo i kulturę można stawać się lepszym człowiekiem, można się rozwijać. Bibliotekarze to grupa zawodowa, która powinna być „nosicielem” kultury. Jedna z osób stwierdziła, że biblioteka to świątynia sztuki i wiedzy, ale nie wszyscy podzielają ten pogląd, bo Polacy nie są narodem książki. Nadal dość powszechnie pokutuje negatywny stereotyp biblioteki i bibliotekarza. Część osób wskazała, że można czuć się nie tyle wyróżnionym, ile spełnionym, można czuć satysfakcję z tego, co się robi, ponieważ ta praca to też misja.

W wywiadach postawione zostało ważne pytanie o wykształcenie kierunkowe. Tu również padały różne odpowiedzi. Z jednej strony pojawiły się głosy, że wykształcenie kierunkowe jest bardzo ważne i powinno być nadal obligatoryjne. A z drugiej strony – że jest ważne, ale nie najważniejsze. Istotniejsze są: kreatywność, twórcze i nieszablonowe myślenie, umiejętność pracy zespołowej czy podatność na zmiany. Z kolei przy bezpośrednim kontakcie z czytelnikami istotne są przede wszystkim: komunikatywność, umiejętność słuchania, umiejętności animacyjne. Szczególnie mile widziani są bibliotekarze pasjonaci, osoby mądre, z doświadczeniem, z dorobkiem, jednocześnie bardzo ciepłe i życzliwe. Najważniejsze, aby mieć w sobie pasję i być blisko czytelnika. Reszty można się nauczyć. Jedna z osób wskazała również na to, że studia kierunkowe systematyzują wiedzę, natomiast ważniejsza jest praktyka. Inna stwierdziła, że warto, aby pracownicy z wykształceniem niebibliotekarskim mieli możliwość uzupełniania wykształcenia, np. na studiach podyplomowych.

Kolejnym istotnym zagadnieniem, które zostało poruszone w wywiadach, jest przyszłość bibliotek. Autorka najczęściej pytała o przyszłość bibliotek publicznych. Biblioteka publiczna jest niezbędną instytucją w lokalnej społeczności, jedynym miejscem, w którym z dóbr kultury można korzystać bezpłatnie. Biblioteki publiczne nie znikną, zmieni się ich rola i będą pełniły nowe funkcje. Wskazano, że lokale bibliotek muszą być estetyczne, dostosowane do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych, muszą oferować nowości wydawnicze, nie tylko w formie tradycyjnej, ale

również na innych nośnikach. Oferta edukacyjna i kulturalna powinna być dostosowana do lokalnych potrzeb. Biblioteki mają szansę stać się centrum edukacji i kultury w swoim środowisku, mogą kreować trendy, kształtować postawy, mogą być miejscem ważnych wydarzeń, spotkań mieszkańców. Biblioteka publiczna jest dziś jednym ze strażników pamięci o lokalnej historii i tradycjach. Padł jednak zarzut, że – niestety – samorządy gminne szukają oszczędności, co wiąże się z redukcją zatrudnienia i ograniczeniem zakupu książek, a to jest bezpośrednią przyczyną zmniejszania się liczby użytkowników. Mogą mieć na to wpływ również postęp technologiczny, zmiany społeczne czy kulturowe. Najważniejszy jest jednak wniosek, że biblioteki nie znikną, zawsze będą potrzebne. Przyszłość bibliotek to ich czytelnicy i użytkownicy.

Pojawiła się również kwestia zdalnego funkcjonowania biblioteki. Rozmówcy wskazywali, że czas pandemii wymusił lub przyspieszył zmiany, odkryto nową formę komunikacji z czytelnikami. Bardzo dobrym rozwiązaniem byłoby funkcjonowanie biblioteki jako instytucji hybrydowej, połączenie jej tradycyjnej formy z cyfrową, tak by zaspokoić różne potrzeby czytelników.

Gdy pracownicy zostali zapytani o atuty bibliotek, ich mocne strony (znów głównie chodziło o biblioteki publiczne), to często padało stwierdzenie, że najważniejsze są: powszechność i bezpłatny dostęp, różnorodność form kontaktu z czytelnikiem, różnorodna działalność na rzecz społeczności lokalnej, gotowość do ciągłych zmian i doskonalenia, ale przede wszystkim kompetentni, kreatywni i otwarci bibliotekarze. Do słabych stron należą natomiast koszty związane z utrzymaniem obiektów, ingerencja organizatorów w autonomię instytucji, słabo wyposażone lokale czy małe środki finansowe przyznawane na działalność.

Współczesna biblioteka to „miejsce trzecie”, do którego użytkownicy chcą przychodzić i gdzie chcą spędzać wolny czas. To miejsce, do którego można przychodzić nie tylko po książkę i informację. Pojawiła się nawet uwaga, że to ulubione, najważniejsze miejsce zaraz po domu i pracy. Taka koncepcja miejsca spotkań jest bardzo dobrym kierunkiem rozwoju bibliotek.

Dla większości rozmówców praca jest pasją, dającą wiele satysfakcji. Niestety wynagrodzenia nie są motywujące.

Część rozmówców należy do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP), niektórzy z nich pełnią ważne funkcje w tej organizacji. Chętnie opowiadali, czym jest dla nich przynależność do związku. SBP stoi na straży interesów bibliotek i bibliotekarzy, konsoliduje środowisko. Członkostwo w SBP jest powodem do dumy (stowarzyszenie ma swoją rangę i ponadstuletnią historię), świadectwem identyfikacji z wykonywanym

zawodem, ale też obowiązkiem. Można nawiązać wiele znajomości na gruncie zawodowym i koleżeńskim przez udział w seminariach, wyjazdach, spotkaniach, rozmowach. Członkowie SBP to osoby aktywne zawodowo i chętnie dzielące się wiedzą. Zauważono, że jedynym minusem jest struktura. Dobrze byłoby dać ogniwom gminnym samodzielność, tak aby pozyskiwały środki zewnętrzne i mogły wykazywać się większą kreatywnością w działaniach. Niestety, stowarzyszenie nie cieszy się dużą popularnością. Kiedyś przynależność była zaszczytem i honorem, dziś młodzi nie chcą się zrzeczać. Na podkreślenie zasługuje konkurs Bibliotekarz Roku organizowany przez SBP. Wiąże się on z dumą osoby nagrodzonej i promocją miejsca, w którym ona pracuje. Wielu bohaterów książki zdobyło ten zaszczytny, prestiżowy tytuł.

Rozmówcy zwrócili uwagę na czasopisma branżowe, bibliotekarskie. Według nich prasa bibliotekarska jest ważna, potrzebna i motywująca. Można podpatrzeć, co robią inni, korzystać z dobrych praktyk i samemu chwalić się swoimi pomysłami na łamach czasopism. Periodyki takie tworzą ponadczasowy kanał informacyjny.

Najważniejsze pytania zadane w wywiadach dotyczyły tego, jak dziś wygląda zawód bibliotekarza i jaka powinna być współczesna biblioteka. Rozmówcy odpowiadali bardzo kreatywnie. Niestety, można przeczytać, że zawód bibliotekarza jest niedoceniany, że nadal pokutuje negatywny i krzywdzący stereotyp biblioteki i bibliotekarza. Jedna z osób żywi nadzieję, że praca bibliotekarza zostanie w przyszłości doceniona finansowo. Na szczęście rozmówcy dochodzili też do pozytywnych wniosków: bibliotekarz to zawód wyjątkowy, a praca w bibliotece może być wyróżnieniem; to pasjonat książek, kochający ludzi, „życzliwy fachowiec z poczuciem humoru”, „kompetentny przewodnik wśród tysięcy książek” (por. s. 210), dla którego praca może być spełnieniem. Zawód bibliotekarza jest interdyscyplinarny, a bibliotekarz został nawet nazwany człowiekiem renesansu. Jeśli chodzi o współczesną bibliotekę, to zdecydowanie tworzą ją ludzie – pracownicy są największą siłą bibliotek. Jedna z osób stwierdziła, że najważniejsze są zbiory i ich udostępnianie. Nie ma jednak biblioteki bez czytelników, bez nich byłby to tylko magazyn książek. Dobra biblioteka powinna dysponować atrakcyjną przestrzenią, mieć bogatą ofertę i kadrę dobrze przygotowaną do realizacji celów. W jednym z wywiadów biblioteka została przyrównana do tortu, który w każdej warstwie zaskakuje smakiem, czasem kwaśnym, a czasem słodkim. Zespół biblioteczny został też porównany do puzzli. Wszystkie elementy są ważne. Biblioteka jest miejscem demokratycznym, dla wszystkich, w bibliotece się po prostu bywa.

Część rozmówców została zapytana o przesłanie dla nowych pracowników, zaczynających dopiero swoją przygodę z bibliotekarstwem. Młodzi bibliotekarze powinni znaleźć mentorów, którzy udzielą wskazówek przydatnych w pracy i rozwoju zawodowym, którzy będą wsparciem. Ważne jest, aby uczyć się, rozwijać, być kreatywnym i refleksyjnym. Aby podtrzymywać w sobie pasję i nie narzekać. Dobrze, gdy ma się otwartą głowę, ciekawość i chęć ciągłego rozwoju. Trzeba lubić pracę z ludźmi, nie poddawać się trudnościom, kochać wykonywany zawód i traktować go jako powołanie.

Uważam, że książka *Praca i pasja. Zbiór wywiadów* jest na pewno pozycją godną polecenia, zwłaszcza dla osób związanych ze środowiskiem bibliotekarskim. Przybliża ona lokalne biblioteki, informuje o ich działalności, organizowanych imprezach kulturalnych, spotkaniach, warsztatach czy festiwalach, może być źródłem pomysłów, bodźcem do snucia refleksji, ale przede wszystkim pozwala z optymizmem spojrzeć na zawód bibliotekarza, zawód, który – niepostrzeżenie – staje się pasją, bo „ten, kto lubi to, co robi, nigdy nie pracuje” (s. 119).

Tekst wpłynął do Redakcji 19 lipca 2022 roku.

